

TACONAFIDE, 8 kobiet

To niespotykane
każdy chciałby mnie dla siebie
a ja wole poligamie
choć jest to niemożliwe
ledwo żyje z sobą samym
jem homara w pojedynkę
czuje się jak Colin Farrell
prawie wjechałem w szlaban
bo nikt nie otworzył bramy
zawsze to robiła, znowu o tym zapomniałem
po koncertach setne zdjęcie robię z fanem
pyta czego słucham
czy znam taki raper Tory Lanez
nawet nie mówi ze mówi się Tory Lanez
prosi o zdjęcie
i żebym podpisał mój nowy case
zniknął gdzieś ochroniarz
znowu jestem osaczany
one chcą powtórzyć zdjęcie
sorry, wyszło rozmazane
chcę już do niej wrócić
czekam aż założy szpilki
jestem nowy Biggie wtedy, ona młoda Lil Kim
Już nie widzę ludzi, tylko wszędzie wokół wilki
Pragnę żyć po śmierci, kiedy leci nowy Lil Peep

Wow, nocą w hotelu jak zwykle cisza
Tego już raperzy nie zdradzą ci w teledyskach
Mógłbym tutaj 8 kobiet mieć jak Ozon (*François Ozon - taki reżyser, m.in. filmu „8 kobiet”)
8 kobiet, 8 kobiet, czemu tęsknie wciąż za tobą
hej, nocą w hotelu jak zwykle cisza
Tego już raperzy nie zdradzą ci w teledyskach
Mógłbym tutaj 8 kobiet mieć jak Ozon
8 kobiet, 8 kobiet, czemu tęsknie wciąż za tobą

Zanim zrozumiesz, czemu znowu jestem sam
I zanim szepniesz nie jestem taka jak myślisz
zanim mi powiesz, że nie chodzi ci o szmal
weź te 3 stowy, i wybierz wanna czy prysznic
mam nadzieję że jest ci trudno tak jak mi
te smutne oczy topią się w Margaret Astor
Stajesz na rżęsach, by zapomnieć każda z chwil
Bo tamten uśmiech tylko dla mnie był jak Caston
Leci Jimi Jimi Hendrix, pachniesz Jimmy, Jimmy Choo
Tylko dziś nam mini zrzędy, stara miłość, inny wóz
ty chcesz odejść, a nie możesz, one żebym brał je obie
8 kobiet, 8 kobiet kreci się po garderobie
Czuję się jak Jared Leto, Michael Douglas, Ryan Gosling
Wszystkie patrzą na ten sikor, na ten kajdan i chcą forsę
Jestem zepsuty, zgubiony, jestem gorzej niż najgorszy
Hotel pasodoble skarbie, znowu tańczę tu samotny

Wow, nocą w hotelu jak zwykle cisza
Tego już raperzy nie zdradzą ci w teledyskach
Mógłbym tutaj 8 kobiet mieć jak Ozon
8 kobiet, 8 kobiet, czemu tęsknie wciąż za tobą
hej, nocą w hotelu jak zwykle cisza
Tego już raperzy nie zdradzą ci w teledyskach
Mógłbym tutaj 8 kobiet mieć jak Ozon
8 kobiet, 8 kobiet, czemu tęsknie wciąż za tobą